

Czwartek, 03.01.2013

Przygotowanie: Wspólnota „Totus Tuus”

SZCZEGÓLNA ROLA ADORACJI

Dzisiejsza adoracja przypada w pierwszy czwartek miesiąca. Ma więc także cechy godziny świętej. Przeżywamy ją w okresie Narodzenia Pańskiego, dlatego patrzymy w stronę Ogrójca z perspektywy betlejemskiego żłóbka oraz zapowiedzi miecza boleści, który przeniknie serce Maryi.

WPROWADZENIE

Wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Śpiew: *Zbliżam się w pokorze i niskości swej lub inny.*

Chwila ciszy.

P: W pokorze zbliżamy się do Ciebie, nasz Panie i Zbawicielu. Wpatrujemy się w postawę pasterzy, którzy przyszli do Ciebie posłani przez anioła. Uczymy się adoracji od Mędrców ze Wschodu, których przyprowadziła gwiazda. Przede wszystkim jednak jednoczymy się z Maryją, Twoją Najświętszą Matką oraz św. Józefem, którzy wpatrują się w Ciebie z największą miłością.

Śpiew, np.: *W żłobie leży, któż pobieży.*

P: Radość Twojej Matki, Maryi i św. Józefa, radość pasterzy i mędrców, przeplata się z bólem, z doświadczeniem trudności i niebezpieczeństw. Dziś, w pierwszy czwartek miesiąca, przeżywając godzinę świętą, pragniemy, o Panie, zatrzymać się przy tej tajemnicy. Nasza ziemską radość nigdy nie jest wolna od problemów. Doświadczyłeś bólu i odrzucenia przez wielu ludzi już w chwili narodzenia, a najboleśniej przeżyłeś tę prawdę w godzinie męki na krzyżu. Pragniemy przeżywać tę adorację w szczególnym zjednoczeniu z Maryją, odmawiając radosną część różańca. Ześlij na nas swego Ducha, abyśmy lepiej rozumieli zbawczy plan Ojca, który posyła Cię na ten świat, pełen grzechu i cierpienia.

Śpiew do Ducha Świętego, np.: *Przybądź, Duchu Święty.*

L1: Ojcze nasz. Trzy razy Zdrowaś Maryjo i Chwała Ojcu.

Chwila ciszy.

TAJEMNICA 1 - ZWIASTOWANIE

L2: Z Ewangelii według św. Łukasza (1,26-38): „Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami». Ona zmieszana była na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca».

Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elż-

bieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł.

L3: Maryja jest zaskoczona słowami anioła. Nie spodziewała się takiego orędzia. Boży wysłannik mówi więc do Niej: „Nie bój się”. Powodem lęku może być niezrozumienie tego, czego Bóg od człowieka oczekuje. Maryja stawia dodatkowe pytania, a gdy słyszy odpowiedź, lęk i zmieszanie znika. Z pokorą i miłością wypowiada swoje „Tak”. Niekiedy jednak lęk wobec tego, czego Bóg oczekuje od człowieka, jest większy. Widzimy go w Ogrójcu, gdy Jezus wchodzi w mękę. Nie sposób w takiej sytuacji uniknąć leku. On pojawia się w sercu, a w pewien sposób ogarnia nawet ciało. Jezus poci się krwawym potem. Jednak nie lęk decyduje o Jego działaniu. Wbrew wszystkiemu Jezus mówi: „Ojcze, nie moja, ale Twoja wola niech się stanie”.

L4: Maryjne „tak”, wypowiedziane w chwili zwiastowania i Jezusowe „tak”, wypowiedziane w Ogrójcu, łączą się ze sobą. Jedno i drugie jest wyrazem gotowości wypełnienia woli Ojca do końca. Pozostańmy w chwili ciszy i rozważajmy to misterium. Uczynimy to również odmawiając tajemnicę Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny.

Dłuższa chwila ciszy.

L1: Odmawia dziesiątek różańca.

Śpiew: *Wesołą nowinę.*

TAJEMNICA 2 - NAWIEDZENIE

L2: Z Ewangelii według św. Łukasza (1,40-45): „W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana»”.

L3: Adoracja Jezusa w życiu Maryi rozpoczęła się jeszcze przed dniem narodzin Syna. Zapewne nie było takiego dnia, w którym Maryja nie myślałaby o Tym, którego poczęła i miała porodzić. Nie było to jednak tylko myślenie o umiłowanym dziecku. Ona cała była skupiona na Nim. Ona adorowała Słowo, które w Niej stało się Ciałem. Tak było, gdy szła do Elżbiety, gdy tam przebywała i gdy wracała do domu. Tak było zawsze.

L4: Wydarzenia, jakie miały miejsce w domu Zachariasza i Elżbiety, niewątpliwie miały wpływ na wiarę Maryi. Z ust swojej krewnej usłyszała, że Ten, którego nosi w swoim łonie, już dokonuje cudów. Sprawia, że Duch Święty napełnia Elżbietę i jeszcze nie narodzonego Jana. Maryja jest świadkiem odzyskania mowy przez Zachariasza i słyszy jego niezwykłą pieśń, wychwalającą Boga za dzieła, których dokonał, a także za te, które się teraz dokonają. Maryja coraz lepiej te dzieła poznaje. Wie, że jest w nich także krzyż. Pozostańmy w ciszy, rozważając te prawdy, ucząc się adoracji pośród dokonujących się wydarzeń, w których Bóg nam się objawia.

Dłuższa chwila ciszy.

L1: Odmawia dziesiątek różańca, tajemnicę Nawiedzenia.

Śpiew: *Pójdźmy wszyscy do stajenki.*

TAJEMNICA 3 - NARODZENIE

L2: Z Ewangelii według św. Łukasza (2,6-14): „Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: «Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania»”.

L3: Adoracja, którą Maryja przeżywała od chwili poczęcia, jest przeżywana w nowy sposób od chwili narodzenia. Maryja widzi swego Syna. Wpatruje się w Niego oczyma pełnymi wiary i miłości. To nie tylko patrzenie na człowieka, to także adorowanie Boga w człowieku. Zdumienie ogarnia także pasterzy, którzy padają przed Jezusem, pouczeni przez Aniołów. Aniołowie wskazują pasterzom drogę do Jezusa i uświadamiają im, kim jest Niemowlę leżące w żłobie. To Zbawiciel, Pan i Mesjasz. Przed Nim padają na kolana, gdy docierają do stajenki.

L4: My także zatrzymujemy się przy betlejemskim żłóbku. Wpatrujemy się w Dzieciątka, które tam zostało złożone. Nasza wiara prowadzi nas przed Najświętszy Sakrament, gdyż tu jest obecny Ten, który leżał w żłobie i który potem został przybity do krzyża. Betlejem poprzedza Kalwarię, ale w modlitwie takiej, jak dzisiaj, obydwa miejsca zbliżają się do siebie. Ani żłóbek ani krzyż nie są zwykłym miejscem dla człowieka. Obydwa oznaczają odrzucenie. Nie było dla Niego miejsca w gospodzie, nie było go też w świecie. Chcemy tę prawdę rozważyć w cichej modlitwie.

Dłuższa chwila ciszy.

L1: Odmawia dziesiątek różańca, tajemnicę Narodzenia.

Śpiew: *Nie było miejsca dla Ciebie.*

TAJEMNICA 4 - OFIAROWANIE

L2: Z Ewangelii według św. Łukasza (2,22-35): „Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: «Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu». Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela».

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąc się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu»”.

L3: Czterdzieści dni minęło od dnia narodzin. Kilka tygodni codziennego przebywania z Jezusem, wpatrywania się w Niego, służenia Mu. To niezwykle dni dla Maryi. Pierwsze dni, w których brała Syna na ręce, śpiewała Mu pieśni, przemawiała do Niego, karmiła Go. W tym klimacie rozwijała się także Jej adoracja. Wraz z Józefem wpatrywali się z miłością w Dziecię, które Bóg powierzył ich opiece. Temu Bogu zanoszą Go po czterdziestu dniach od narodzenia i składają Go w ofierze. On, jak nikt inny, należał do Boga.

L4: W świątyni jerozolimskiej radosne przeżycia Maryi łączą się z bolesną przepowiednią. Dotyczy ona najpierw Jej Syna. Będzie znakiem sprzeciwu. Wielu Go nie przyjmie. Cierpienie Jezusa, stanie się także Jej udziałem. Jej duszę przeniknie miecz. Dziś, w pierwszy czwartek, uczymy się z Nią patrzeć z uwielbieniem na Syna Bożego, który stał się człowiekiem. On jest pośród nas obecny jako Dziecię, które rodzice przynoszą do świątyni, a także jako Zbawiciel, który w Ogrójcu rozpoczyna swoją mękę i dokonuje dzieła odkupienia świata. Niech ta prawda przenika naszą myśl i nasze serce.

Dłuższa chwila ciszy.

L1: Odmawia dziesiątek różańca, tajemnicę Ofiarowania.

Śpiew: *Bóg się rodzi, moc truchleje.*

TAJEMNICA 5 - ZNALEZIENIE

L2: Z Ewangelii według św. Łukasza (2,41-52): „Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, uszli dzień drogi i szukali Go wśród krewnych i znajomych. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.

Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi”.

L3: Minęło dwanaście lat od chwili narodzin Jezusa. To były niewątpliwie piękne lata dla całej Najświętszej Rodziny. Jezus uczył się wszystkiego. Zaczął chodzić i mówić, poznawał świat i Boga. Adoracja Maryi trwa. Nie jest zagrożona rutyną i przyzwyczajeniem. Przeciwnie, wraz z Jej wiarą, którą przeżywa kolejne próby, rozwija się nieustannie. Jest ubogacana także coroczną pielgrzymką do świątyni. Jedna z tych pielgrzymek zapadła Jej szczególnie w pamięć. To była pierwsza pielgrzymka, w której Jezus uczestniczył. On odstąpił rąbek swojej tajemnicy.

L4: Z pielgrzymką do świątyni wiążą się także bolesne przeżycia. Maryja ujmuje je w słowach: „Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie”. Poznała ból zagubienia i poszukiwania. Ojciec Święty Benedykt XVI ukazuje związek tego doświadczenia z późniejszym, gdy Jezusa znów nie będzie, gdyż Go zabiorą na Mękę. Bóg prowadzi Maryję i odsłania przed Nią coraz bardziej swój plan. Ona zaś chowa wiernie wszystkie wspomnienia w swoim sercu. Medytuje nad nimi. My również pozostajemy w ciszy wpatrując się w Jezusa, który nam objawia siebie.

Dłuższa chwila ciszy.

